

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 03, czerwiec 2025 14:01

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 593

---

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała wyniki kontroli dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa ruchu lotniczego w polskim lotnictwie cywilnym. Wnioski z przeprowadzonych analiz nie pozostawiają wątpliwości – system zarządzania ruchem lotniczym w Polsce narażony jest na istotne ryzyka, które mogą prowadzić do poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu krajowego, a nawet europejskiego nieba.

Kluczowym problemem, na który zwróciła uwagę NIK, jest niedobór kontrolerów ruchu lotniczego. Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, odpowiedzialna za organizację i bezpieczeństwo ruchu w przestrzeni powietrznej, nie była odpowiednio przygotowana na potencjalne braki kadrowe. Kontrolerzy są zawodem wysoko wyspecjalizowanym, a ich liczba drastycznie spadła po konflikcie między kadrami a kierownictwem PAŻP w 2022 roku. Konflikt ten niemal doprowadził do sytuacji, w której nie dałoby się zapewnić ciągłości służb nawigacyjnych – istniało realne zagrożenie dla utrzymania ruchu lotniczego w Polsce, szczególnie nad Warszawą.

NIK wykazała również, że brak jest odpowiedniej infrastruktury zapasowej. Centrum Zarządzania Ruchem Lotniczym zlokalizowane w Warszawie nie ma skutecznego, sprawdzonego technicznie i organizacyjnie zaplecza awaryjnego. W razie jego zniszczenia lub unieruchomienia, skutki mogłyby być odczuwalne nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach regionu. W obliczu takiego zagrożenia konieczne jest stworzenie realnej alternatywy operacyjnej, której w czasie kontroli nie stwierdzono.

Problemem jest również niedostateczna liczba nowych szkoleń dla kontrolerów. Od 2018 roku tempo przygotowania nowych pracowników do służby wyraźnie spadło, a sam proces szkolenia jednego kontrolera trwa średnio 2,5 roku. Nawet przy obecnych planach uzupełniania kadry, osiągnięcie bezpiecznego poziomu liczbowego kontrolerów może potrwać do końca dekady.

W ocenie NIK, nadzór Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego nad wykonywaniem zadań przez PAŻP był rzetelny i zgodny z przepisami. Inaczej wygląda sytuacja w odniesieniu do Ministra Infrastruktury – jego działania miały charakter głównie formalny i nie przeciwdziałały skutecznie ryzyku zakłóceń w funkcjonowaniu systemu. Brak pełnego monitoringu sytuacji i zbyt późna reakcja na pogłębiający się kryzys kadrowy to elementy, które wpłynęły negatywnie na ocenę instytucjonalnego nadzoru.

Najwyższa Izba Kontroli zarekomendowała niezwłoczne działania naprawcze. Wśród najważniejszych wskazanych kierunków znalazły się: stworzenie w pełni funkcjonalnego zapasowego centrum zarządzania ruchem, przyspieszenie i zwiększenie liczby szkoleń kontrolerów oraz wzmocnienie instytucjonalnego nadzoru nad Polską Agencją Żeglugi Powietrznej. Zdaniem NIK tylko zdecydowane i skoordynowane działania mogą zapobiec poważnym kryzysom w przyszłości i zapewnić bezpieczeństwo polskiego nieba.

Pełen raport NIK dostępny w załączniku.

*Źródło: NIK*